

Sygn. akt I ACa 300/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przy udziale interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 grudnia 2015 roku, sygn. akt I C 260/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie trzecim w ten sposób, że nie obciąża powódki kosztami procesu;

2. w punkcie czwartym i piątym w ten sposób, że przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata Ż. F. kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu;

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację interwenienta ubocznego w całości;

IV. nie obciąża powódki kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym;

V. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokat Ż. F. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Halina Zarzeczna SSA Artur Kowalewski SSA Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 300/16

UZASADNIENIE

Powódka A. J. złożyła wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Sp. z o.o. w S. kwoty 250.000 zł tytułem niepoinformowania jej o wyniku ekspertyzy histopatologicznej, która wykazała obecność czerniaka złośliwego wraz z ustawowymi odsetkami oraz renty w kwocie 5.000 zł miesięcznie od września 2011 r.

W piśmie z dnia 4 czerwca 2012 r., pełnomocnik powódki zmienił żądanie w ten sposób, że wniósł o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego:

- kwoty 400.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pisma, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

- renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy, w wysokości 10.000 zł miesięcznie, płatnej do 5. dnia każdego miesiąca, począwszy od września 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

- renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 3.000 zł miesięcznie, płatnej do 5. dnia każdego miesiąca, począwszy od czerwca 2012 r., wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

Pozwany (...) Sp. z o.o. w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Interwenient uboczny Towarzystwo (...) S.A. w W., który zgłosił swój udział po stronie pozwanej, wniósł o oddalenie powództwa.

W toku postępowania została zmieniona nazwa pozwanego z (...) na (...).

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Sp. z o.o. w S. na rzecz powódki A. J. kwotę 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2012 r., oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 6.840 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 438,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz przyznał adwokat Ż. F. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 8.326,75 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 1 czerwca 2009 r. powódka A. J. zgłosiła się do kliniki prowadzonej przez pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. z powodu krwawiącej brodawki skórnej na plecach w okolicy podłopatkowej. Lekarz zatrudniony w Klinice M. Ś. wykonał zabieg wycięcia brodawki dniu 3 czerwca 2009 r. Materiał pooperacyjny – elipsa skórna o wymiarach 2,5x1,2 cm został przesłany do badania Usługowej Pracowni Cyto-Histopatologicznej (...) w S.. Powódka umówiła się z lekarzem, który wykonywał zabieg, że jeśli wyniki będą złe, to ją o tym zawiadomi, jeśli będą dobre, nie będzie tego robił. Kiedy powódka zgłosiła się na zdjęcie szwów, wyników badania jeszcze nie było.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w sytuacji, gdy materiał pooperacyjny pobrany od pacjenta był wysłany do badania, wyniki badania po ich nadesłaniu były przedkładane lekarzowi, który przyjmował pacjenta. Jeśli wynik był nieprawidłowy, kontaktowano się z pacjentem. Ten sposób postępowania w przypadku powódki nie został zachowany. Powódka sama też nie dowiadywała się o wynik badania. W ekspertyzie histopatologicznej pobranego od powódki materiału wpisano następujące rozpoznanie: „Melanoma malignum nodulare. Na powierzchni zmiany widoczne

owrządzenie. Głębokość nacieku wg. Breslova wynosi 7 mm. Excisio comleta. IHC: HMB45(+).” Melanoma malignum nodulare to łacińska nazwa czerniaka złośliwego.

W 2009 r. powódka w T. miała trzy sklepy. W 2008 r. zostały otwarte w T. trzy nowe sklepy, co spowodowało, że obroty w sklepach powódki zaczęły systematycznie się zmniejszać. W 2011 r. i 2012 r. odnotowane zostały straty.

Sąd I instancji ustalił, iż w 2010 r. powódka wyczuła pod pachą guzek. Po jakimś czasie dołączyły się również okresowe dolegliwości bólowe ręki oraz okolicy pachy. Kiedy w sezonie letnim 2011 r. bóle się nasiliły, postanowiła udać się do lekarza. W dniu 19 września 2011 r. powódka zgłosiła się do lekarza rodzinnego. Lekarz po zbadaniu guza pod pachą wystawił skierowanie na podstawowe badania. W dniu 21 września 2011 r. powódka zgłosiła się na Izbę Przyjęć Szpitala (...) w P. z powodu zmiany w dole pachowym. W trakcie pobytu w szpitalu wykonano u niej zabieg operacyjny wycięcia guza, który następnie został przekazany do badania histopatologicznego. W opisie wyniku badania wskazano, że obraz histologiczny wraz z wynikami badań immunohistochemicznych przemawia za przerzutem nowotworu złośliwego do węzła chłonnego, najprawdopodobniej czerniaka złośliwego oraz że utkanie nowotworowe przekracza torebkę węzła chłonnego. W związku z powyższym rozpoznaniem powódkę skierowano do Komisji Onkologicznej (...) Centrum Onkologii w S.. Zespół onkologiczny zalecił powódce uzyskanie preparatów zmiany wyciętej w dniu 3 czerwca 2009 r., a następnie przekazanie ich prof. M. C. celem konsultacji, a nadto wykonanie badania PET. W dniu 20 marca 2012 r. powódka została przyjęta w trybie planowym na Oddział Chirurgii Onkologicznej (...) Centrum Onkologii w S., gdyż pojawiły się nowe przerzuty w dole pachowym. Wykonano zabieg operacyjny wycięcia blizny wraz z zawartością jamy pachowej prawej. Pobrany materiał przekazano do badania. W opisie wyniku badania wskazano, że w 2/18 węzłach chłonnych stwierdza się przerzuty melanoma malignum. W okresie od 22 maja 2012 r. do 1 czerwca 2012 r. zastosowano u powódki radioterapię. Powódka w ww. okresie mieszkała w hotelu w P.. Po radioterapii jeździła do P. na kontrolne wizyty i badania. Za usługę hotelową w październiku 2012 r. powódka zapłaciła 423 zł, a w listopadzie 2012 r. – 280 zł.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że po zabiegu wycięcia zmiany nowotworowej we wrześniu 2011 r. powódka zaczęła likwidować swoje sklepy. Ostatni zamknęła w maju 2012 r. i zawiesiła działalność gospodarczą. W tym samym czasie swoją działalność zawiesił jej mąż W. J.. Po tym, jak powódka dowiedziała się o rozpoznaniu czerniaka złośliwego i podjęła leczenie, jej samopoczucie uległo pogorszeniu. Miewała też stany przygnębienia. Obowiązki domowe przejął na siebie mąż powódki. On też opiekował się powódką i woził ją na zabiegi oraz wizyty lekarskie. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 2 kwietnia 2012 r. powódkę uznano za osobę całkowicie niezdolną do pracy do dnia 31 marca 2014 r., a orzeczeniem Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Województwie (...), że jej stopień niepełnosprawności jest znaczny. Z tytułu niezdolności do pracy powódce zostało przyznane świadczenie rentowe, które od 1 czerwca 2012 r. wynosiło 1.075,29 zł miesięcznie netto. Z kwoty tej 318,48 zł było potrącanie miesięcznie przez komornika w związku ze zobowiązaniami powódki, powstałymi w okresie prowadzenia działalności gospodarczej.

W dniu (...) r. mąż powódki zmarł.

W okresie od 8 stycznia 2013 r. do 31 stycznia 2013 r. powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych w Oddziale Rehabilitacji Diennej w (...) Centrum Onkologii w P. w celu poprawy sprawności fizycznej. Mieszkała wówczas w hostelu (...) w P.. Za cały pobyt, bez wyżywienia, zapłaciła 720 zł.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że czerniak złośliwy w chwili rozpoznania go u powódki w czerwcu 2009 r. miał stopień zaawansowania T4. Z biologią tego nowotworu złośliwego i wskazanym wyżej stopniem jego zaawansowania związane jest ryzyko wystąpienia przerzutów do węzłów chłonnych, w wysokości 50-65%. Zabieg wycięcia brodawki, wykonany u powódki w 2009 r. powinien być poszerzony o margines około 2 cm, ale wycięcie z mniejszym marginesem nie wpłynęło na jakość leczenia operacyjnego. Ujawnienie się przerzutów do układu chłonnego dołu pachowego wynika ze stopnia zaawansowania choroby nowotworowej. U powódki od czasu leczenia w 2012 r. nie odnotowano nawrotu choroby nowotworowej. W przypadku czerniaka złośliwego podstawowym sposobem leczenia jest leczenie chirurgiczne. Radioterapię stosuje się tylko przy potwierdzonych przerzutach do węzłów chłonnych,

a chemoterapię, leczenie molekularne, immunoterapię, radioterapię stereoataktyczną, chirurgię, dla przerzutów odległych do płuc, mózgu, wątroby i kości. Każdy chory z rozpoznaniem nowotworem złośliwym podlega okresowym badaniom kontrolnym bez względu na stopień zaawansowania choroby nowotworowej. Okresowe badania kontrolne i wykonywana w związku z nimi diagnostyka nie zabezpieczają chorego przed wystąpieniem nawrotu choroby nowotworowej pod postacią wznowy miejscowej lub przerzutów odległych, ale pozwalają na ich wczesne wykrycie. Różny stopień zaawansowania nawrotu choroby jest związany ze stopniem pierwotnym zaawansowania choroby, biologią choroby nowotworowej oraz indywidualnymi cechami chorego. U powódki doszło do powstania przerzutów do węzłów chłonnych dołu pachowego, które były operacyjne. Wczesna diagnostyka nie zmieniłaby postępowania terapeutycznego, mogłaby natomiast przyspieszyć czas leczenia i wykrycie przerzutów do węzłów chłonnych. Wczesne wykrycie przerzutów do węzłów chłonnych i ich wycięcie nie zapobiega kolejnemu nawrotowi choroby nowotworowej pod postacią dalszych przerzutów do węzłów chłonnych lub przerzutom odległym. Wczesne wykrycie przerzutów do węzłów chłonnych i wykonanie wycięcia chirurgicznego w stosunku do wycięcia węzłów chłonnych później z powodu ich wykrycia, obniża natomiast pięcioletnie przeżycie chorych z 72% do 52%. Obecność dalszych przerzutów jest związana z techniką operacyjną, doświadczeniem ośrodka i biologią nowotworu.

Aktualny stan zdrowia powódki jest związany z przebyłym leczeniem chirurgicznym polegającym na wycięciu układu chłonnego dołu pachowego prawego oraz radioterapii.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się zasadne częściowo.

Sąd I instancji wskazał, iż żądanie zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu wywołany niepoinformowaniem powódki o wyniku badania znajduje podstawę w art. 445 § 1 k.c., natomiast podstawę prawną żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra w postaci życia i utraty możliwości podjęcia leczenia, art. 448 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U.2009.76.641), dalej u.p.p. Jeśli chodzi o roszczenie o rentę, to jego podstawę prawną stanowi art. 444 k.c.

Przedmiotem ochrony na podstawie art. 445 § 1 k.c. jest zdrowie, natomiast przedmiotem ochrony na podstawie art. 4 ust. 1 u.p.p. jest autonomia pacjenta, rozumiana jako swoboda decyzji o poddaniu się interwencji medycznej. Zgodnie z art. 4 ust. 1 u.p.p. w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. Powstanie uszczerbku na zdrowiu nie jest konieczną przesłanką roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta. W przypadku gdy naruszenie praw pacjenta wywołało również rozstrój zdrowia, osobie pokrzywdzonej przysługują dwa roszczenia, jedno na podstawie 445 § 1 k.c. i drugie na podstawie art. 448 k.c.

Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego za wyrządzoną powódce szkodę stanowi art. 430 k.c. Przesłanki odpowiedzialności wskazane w art. 430 k.c. to szkoda, powierzenie wykonania czynności na własny rachunek osobie podlegającej kierownictwu powierzającego, zawinione zachowanie podwładnego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zawinionym zachowaniem podwładnego a szkodą.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy pozwalał przyjąć, że doszło do zawinionego zachowania podwładnego podlegającego kierownictwu pozwanego oraz że skutkiem tego zachowania jest naruszenie praw powódki, natomiast nie ma dostatecznych podstaw do przyjęcia, że rozwój choroby nowotworowej i aktualny stan zdrowia powódki pozostaje w związku przyczynowo skutkowym z tym zachowaniem.

Sąd Okręgowy zważył, iż kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie, czy zachowanie pracowników pozwanego, polegające na niepoinformowaniu powódki o wynikach badania, można zakwalifikować jako bezprawne i uzasadniające odpowiedzialność pozwanego za doznaną przez powódkę krzywdę. Prawo pacjenta do informacji o jego stanie zdrowia jest jednym z podstawowych praw pacjenta, określonym art. 9 ust. 1 i 2 w u.p.p. Prawu pacjenta do informacji o swoim stanie zdrowia odpowiada obowiązek lekarza udzielenia pacjentowi lub jego przedstawicielowi ustawowemu przystępnej informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu (art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996r. o zawodach lekarza i dentysty (t.j. Dz. U.

z 2015 poz. 464). Zgodnie z art. 2 u.p.p. przestrzeganie praw pacjenta określonych w ustawie jest obowiązkiem organów władzy publicznej właściwych w zakresie ochrony zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia, podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych, osób wykonujących zawód medyczny oraz innych osób uczestniczących w udzielaniu świadczeń zdrowotnych.

W ocenie Sądu Okręgowego z art. 9 można wyprowadzić obowiązek lekarza poinformowania pacjenta o wynikach badań. Wprawdzie przepisy nie określają szczegółowo w jaki sposób i w jakich okolicznościach obowiązek udzielenia pacjentowi informacji o jego stanie zdrowia powinien być realizowany, w szczególności czy tylko wtedy, gdy pacjent takich informacji zażąda, czy także wtedy, kiedy tego nie robi, to jednak biorąc pod uwagę, że zgodnie z art. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej najwyższym nakazem etycznym lekarza jest dobro chorego, odpowiedź na to pytanie w ocenie Sądu Okręgowego wydaje się oczywista. Nadto z zeznań M. Ś., który był zatrudniony w prowadzonej przez pozwanego klinice na podstawie umowy cywilnoprawnej wynika, iż ustalony w klinice sposób postępowania z wynikami badań był taki, że wynik badania po nadesłaniu z laboratorium był przedstawiany lekarzowi prowadzącemu, celem jego oceny i ustalenia potrzeby ewentualnego leczenia. Każdy pacjent ma zalecenie, by odebrał swój wynik, ale czy tak samo było w przypadku powódki, świadek nie potrafił powiedzieć. Sąd I instancji wskazał, że powszechnie wiadome jest, że czynnik czasu w przypadku rozwijającej się choroby nowotworowej odgrywa istotną rolę, jeśli chodzi o skuteczność leczenia. W ocenie Sądu I instancji, to kto spośród pracowników pozwanej zawinił, jest dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego bez znaczenia. Uwzględniając przyjęty w klinice sposób postępowania z wynikami można bez wątplenia uznać, że doszło do zaniedbania obowiązków przez jedną lub więcej osób zatrudnionych u pozwanego. Nadto z zeznań świadków i powódki wynika, że lekarz M. Ś., miał po dokonaniu oceny wyniku badania histopatologicznego zawiadomić powódkę, jeśli wynik okazałby się zły. Mając na względzie podniesione wyżej okoliczności Sąd I instancji uznał po pierwsze, że powódka miała pełne prawo sądzić, że skoro lekarz, którego obdarzyła zaufaniem nie zawiadomił jej o wynikach badania histopatologicznego, to wyniki te są dobre. Po drugie pozwany naruszył prawo powódki do informacji o jej stanie zdrowia, nie zawiadamiając jej o wynikającym z ekspertyzy histopatologicznej rozpoznaniu, a naruszenie to było zawinione.

W ocenie Sądu Okręgowego ze względu na jednoznaczne wnioski wypływające z opinii biegłego co do braku związku przyczynowego między niepoinformowaniem powódki o wyniku ekspertyzy histopatologicznej i w konsekwencji niewdrożeniu postępowania diagnostycznego w celu wczesnego wykrycia przerzutów, a przebyтым leczeniem i aktualnym stanem zdrowia, zbędne było ustalanie wysokości aktualnego uszczerbku na zdrowiu powódki. Mając na względzie podniesione wyżej okoliczności Sąd uznał, że nie zostały spełnione przesłanki do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. oraz zapłaty renty z tytułu zwiększonych potrzeb i utraty zdolności do pracy, której podstawę prawną stanowi art. 444 § 2 k.c. Jeśli chodzi o wysokość żądanych tytułem renty świadczeń to Sąd Okręgowy wskazał, że powódka nie przedstawiła na tę okoliczność dostatecznych dowodów.

Za uzasadnione częściowo w świetle opinii biegłego Sąd I instancji uznał żądanie zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem prawa powódki do informacji o jej stanie zdrowia. Powstanie uszczerbku na zdrowiu nie jest konieczną przesłanką tego roszczenia. Niepoinformowanie powódki o rozpoznanym u niej czerniaku złośliwym odebrało jej szansę na kontrolowanie rozwoju choroby, wczesne ujawnienie przerzutów i niezwłoczne podjęcie leczenia. Pozbawienie powódki szansy świadomego kierowania procesem swojego leczenia jest już samo w sobie krzywdą, która uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie będzie stanowić kwota 30.000 zł i taką kwotę zasądził wraz z odsetkami od dnia 5 lipca 2012 r.

Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawę prawną zasądzenia odsetek stanowi art. 481 § 1 k.c. W związku z tym, że nie został przedłożony do akt dokument wskazujący na to, że pozwany przed wytoczeniem powództwa był wzywany do zapłaty zadośćuczynienia, za pierwsze wezwanie należało potraktować pozew, a następny dzień od jego doręczenia uznać za pierwszy dzień opóźnienia w spełnieniu świadczenia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. W związku z tym, że powódka wygrała sprawę w 5%, Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego 5% kosztów zastępstwa procesowego, a od powódki na rzecz pozwanego 95% należnych mu kosztów, czyli 6.840 zł. Sąd przyznał adwokatowi ustanowionemu dla powódki z

urzędu, od Skarbu Państwa wynagrodzenie, pomniejszone o zasądzoną na rzecz powódki od pozwanego kwotę 438,35 zł. z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódła powódka, wnosząc o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania w sprawie oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem I oraz II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 448 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta poprzez przyjęcie, że odpowiednie zadośćuczynienie stanowi kwota 30.000 zł, podczas gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco niskie;

2) naruszenie prawa procesowego, która miała istotny wpływ na wydanie wyroku, i mianowicie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji obciążenie powódki kosztami procesu, pomimo zaistnienia szczególnych okoliczności pozwalających na odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania.

Apelację wywiódł również interwenient uboczny, wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za I i II Instancję, a w przypadku orzeczenia o nieobciążaniu powódki kosztami procesu o zasądzenie kosztów procesu na rzecz interwenienta od pozwanej, której postępowanie spowodowało przystąpienie do niniejszego postępowania interwenienta, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz pozostawienie rozstrzygnięciu tego Sądu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego interwenienta ubocznego po stronie pozwanej - według norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem I jak i II Instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności:

- art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie powódki, poprzez zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jej prawa do informacji o stanie zdrowia, tj. w związku z naruszeniem jej dobra osobistego, w sytuacji gdy ani w pozwie, ani w ciągu postępowania powódka nie powoływała się na tego rodzaju podstawę swojego żądania (czyli na art. 448 kc), wskazując konsekwentnie, że swoje roszczenie w zakresie zadośćuczynienia i renty wywodzi z deliktu uregulowanego w art. 415 k.c. oraz 430 k.c. i domagała się z tego tytułu zasądzenia roszczeń w oparciu o art. 445 k.c. oraz 444 § 2 k.c.,

- art. 233 k.p.c., poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym jej ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego polegające na:

a) dowolnym uznaniu, że w wyniku niepoinformowania powódki o wyniku badania histopatologicznego doszło do naruszenia jej praw pacjenta, a tym samym dóbr osobistych w postaci prawa do informacji o jej stanie zdrowia, prawa do decydowania o terminie i rodzaju podjętego leczenia - w sytuacji gdy sporządzona w sprawie opinia biegłego sądowego nie pozostawia żadnych wątpliwości, że niepoinformowanie powódki o wynikach badania nie miało żadnego wpływu na rozwój oraz przebieg występującej u niej choroby, a co za tym idzie - brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, a nawet jeśli, to jakoby to zaniechanie pozwanej pozostawały w związku z powstałą po stronie powódki krzywdą

b) bezpodstawnym przyjęciu, że krzywda powstała u powódki była wynikiem niepoinformowania jej przez pozwaną o wyniku badania, poprzez co powódka dopiero po dwóch latach wykryła chorobę wymagającą intensywnej i ciężkiej

leczenia, w sytuacji gdy biegły sądowy jasno stwierdził, że nawet gdyby pozwana od razu poinformowała powódkę o wyniku, to i tak nie miałyby to wpływu na rozwój choroby oraz przebieg jej leczenia,

c) bezpodstawnym przyjęciu, że krzywda powódki związana była z

niepoinformowaniem jej przez pozwaną o wyniku badania, co uniemożliwiło powódce wczesne wykrycie przerzutów i podjęcie leczenia, co miało wpłynąć na skuteczność samego leczenia - w sytuacji gdy z opinii biegłego sądowego należy wysnuć całkowicie odmienne wnioski, a mianowicie takie, iż późniejsze wykrycie choroby nie miało żadnego znaczenia dla skuteczności jej leczenia, uciążliwości leczenia, czy dolegliwości z nią związanych,

d) bezzasadnym oparciu się na stwierdzeniu biegłego, że wczesne wykrycie przerzutów do węzłów chłonnych zwiększa szanse przeżycia w ciągu pięciu lat o 20% i zmniejsza ryzyko nawrotu choroby, podczas gdy biegły nie wskazał, by miało to zastosowanie w przypadku powódki, a powołał się jedynie na ogólne prognozy, które są oczywiście zmienne dla konkretnego przypadku; w tym przypadku biegły nie dopatrywał się natomiast żadnego wpływu zaniechania pozwanej na rodzaj schorzenia powódki, dolegliwości z nim związane, czy przebieg leczenia,

e) dowolnym przyjęciu, że lekarz pozwanej wykonujący zabieg u powódki zobowiązał się do poinformowania jej o jego wyniku, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy nie potwierdza tej okoliczności,

f) bezpodstawnym nieuwzględnieniu twierdzeń pozwanej, iż to po stronie powódki spoczywał obowiązek dowiedzenia się o wyniku wykonanego badania, pozwana nigdy nie utrudniała powódce dowiedzenia się o wyniku, a zaniechanie to było wynikiem tylko i wyłącznie niedochowania należytej staranności ze strony powódki, więc nie sposób zarzucić pozwanej, by w jakimkolwiek stopniu naruszyła prawo powódki do informacji o jej stanie zdrowia,

g) bezpodstawnym daniu wiary świadkom W. J. (mąż powódki) oraz S. K., którzy mieli potwierdzić, że lekarz wykonujący zabieg miał poinformować powódkę o wyniku badania wycinka, podczas gdy świadkowie ci nie byli obecni przy zabiegu ani przy rozmowie powódki z lekarzem, a ponadto, jako osoby bliskie powódce mieli oczywiście interes w uzyskaniu przez nią korzystnego rozstrzygnięcia, więc do ich zeznań należy podchodzić z dużą dozą ostrożności,

h) dowolnym przyjęciem, że skoro lekarz wykonujący zabieg zobowiązał się względem powódki do zapoznania się z jej wynikiem po powrocie z urlopu, to stanowiło to jednocześnie zobowiązanie do poinformowania powódki o zabiegu, z ostrożności:

i) dowolnym zasądzeniem na rzecz powódki zawyżonego zadośćuczynienia, w sytuacji gdy powódka nie wykazała, by doznała jakiegokolwiek krzywdy w związku z niepoinformowaniem jej o wyniku leczenia.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, jako że powódka swoje roszczenie wywodziła na podstawie zupełnie innych przepisów prawa (art. 415 k.c., art. 430 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. oraz 444 § 2 k.c.), a ponadto - w świetle sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego nie sposób przyjąć, by zaniechanie pozwanej w poinformowaniu powódki o wyniku badania wywołało po jej stronie jakąkolwiek krzywdę, jak również, by zaniechanie to pozostawało w związku z tą krzywdą, którą powódka upatrywała w zawinięciu pozwanej w rozwoju choroby, którą trudniej było wyleczyć oraz w związanej z tym uciążliwością leczenia, którego to zawinięcia ani przyczynienia się pozwanej nie potwierdził materiał dowodowy zebrany w sprawie,

- art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, że naruszenie prawa powódki do informacji o jej stanie zdrowia wywołało po jej stronie krzywdę, w sytuacji gdy pomiędzy zaniechaniem pozwanej, a występującą po stronie powódki krzywdą będącą wynikiem dotkliwości choroby - brak jest jakiegokolwiek związku przyczynowego,

- art. 454 k.c. w z art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych od zasądzonej na jej rzecz kwoty zadośćuczynienia od dnia 5 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, podczas gdy w niniejszej sprawie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia ustalana była według stanu rzeczy w chwili

zamknięcia rozprawy, co w przypadku uznania powództwa przez Sąd, uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wyrokowania.

W odpowiedzi na apelację powódki interwenient wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S.A. kosztów postępowania sądowego za II Instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym - według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powódki wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego - według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się zasadna w zakresie kosztów postępowania, natomiast apelacja interwenienta okazała się niezasadna w całości.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, a także zasadniczą część wywiedzionych w oparciu o te ustalenia wniosków prawnych, które zostały odniesione do właściwie zastosowanych przepisów i czyni je integralną częścią swojego uzasadnienia. Odmienna ocena prawna Sądu Apelacyjnego dotyczyła jedynie zasadności odstąpienia od obciążania powódki kosztami postępowania; w tym zakresie apelacja okazała się zasadna, co znalazło wyraz w zmianie zaskarżonego wyroku.

Podstawę prawną roszczenia powódki o zadośćuczynienie za uszczerbek na zdrowiu wywołany niepoinformowaniem powódki o wyniku badania stanowi art. 445 § 1 k.c., natomiast podstawę prawną żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra w postaci życia i utraty możliwości podjęcia leczenia, art. 448 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 u.p.p. Roszczenie rentowe znajduje natomiast podstawę w art. 444 k.c.

Sąd I instancji uznał za zasadne roszczenie powódki w zakresie żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra w postaci życia i utraty możliwości podjęcia leczenia, odmówił natomiast przyznania zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu wywołany niepoinformowaniem powódki o wyniku badania oraz renty.

Tymczasem powódka w apelacji wniosła o zasądzenie dalszej kwoty 70.000 zł, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 448 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 u.p.p. poprzez przyjęcie, że odpowiednie zadośćuczynienie stanowi kwota 30.000 zł, podczas gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco niskie. Z uzasadnienia apelacji wynika natomiast, że w ocenie powódki winno jej zostać przyznane zadośćuczynienie za uszczerbek na zdrowiu. W ocenie Sądu Apelacyjnego powódce umknęło, że Sąd przyznał jej kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej prawa do informacji o stanie zdrowia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 u.p.p., albowiem powódka kwestionuje wysokość zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu, które nie zostało jej w ogóle przyznane. Co więcej, podkreślić należy, że powódka sama wskazuje, że nie kwestionuje przyjętych przez Sąd I instancji ustaleń odnośnie podstaw faktycznych i prawnych zasądzonej kwoty. Ostatecznie w toku postępowania nie zakwestionowała opinii biegłego, który jednoznacznie i konsekwentnie w opiniach zasadniczej i uzupełniających stwierdził, że brak jest związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy niepoinformowaniem powódki o wynikach badania histopatologicznego, a jej stanem zdrowia. W związku z powyższym kwestionowanie przez powódkę wysokości zasądzonej kwoty nie mogło wpłynąć na rewizję zaskarżonego orzeczenia.

Zasadniczym zarzutem apelacji interwenienta było z kolei naruszenie art. 321 k.p.c. Wskazany przepis stanowi, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Interwenient upatrywał naruszenia tego przepisu w zasądzeniu na rzecz powódki zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jej prawa do informacji o stanie zdrowia w sytuacji gdy ani w pozwie, ani w toku postępowania powódka nie powoływała się na tego rodzaju podstawę swojego żądania, wskazując konsekwentnie, że swoje roszczenie w zakresie zadośćuczynienia i renty wywodzi z deliktu uregulowanego w art. 415 k.c. oraz 430 k.c. i domagała się z tego

tytułu zasądzenia roszczeń w oparciu o art. 445 k.c. oraz 444 § 2 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest bezzasadny, albowiem pozwana wprost w piśmie z dnia 4 czerwca 2012 r. wskazała, iż „dobro, które zostało naruszone postępowaniem pozwanego, to życie A. J. i utrata możliwości podjęcia leczenia w początkowym stadium choroby” (k. 55). Jednocześnie w tym samym piśmie powódka podnosiła, że gdyby pozwana poinformowała powódkę o wyniku badania histopatologicznego, to doprowadziłoby to do podjęcia skutecznego leczenia. W związku z powyższym wskazać należy, że powódka bez wątplenia wywodziła również swoje roszczenie z naruszenia dóbr osobistych. Nie mają natomiast znaczenia podstawy prawne roszczeń wskazywane przez powódkę. Obowiązkiem sądu jest bowiem zastosowanie odpowiednich przepisów prawa do żądań i stanu faktycznego wskazanego przez stronę. Sąd nie jest również związany podstawą prawną wskazywaną przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do odpowiednich przepisów prawa, stosownie do sformułowanych przez powódkę podstaw faktycznych jej żądania. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. okazał się bezzasadny. Z tych samych względów nie można było uwzględnić zarzutu naruszenia art. 448 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, z tej przyczyny że powódka wywodziła swoje roszczenie z innych przepisów prawa.

W dalszej kolejności interwenient zarzucił wyrokowi Sądu I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do tego zarzutu przypomnieć trzeba, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W kontekście powyższego Sąd Apelacyjny stwierdza, że apelujący nie zdołał argumentami natury jurystycznej podważyć prawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji. Apelacja w tym zakresie odnosi się przede wszystkim do okoliczności, które nie miały wpływu na ocenę zachowania pozwanej.

Odnosząc się kolejno do zarzutów interwenienta co do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przypomnieć należy, że zasadniczo upatrywał on naruszenia powołanego przepisu w dowolnym uznaniu, że w wyniku niepoinformowania powódki o wyniku badania histopatologicznego doszło do naruszenia jej praw pacjenta, a tym samym dóbr osobistych w postaci prawa do informacji o jej stanie zdrowia, prawa do decydowania o terminie i rodzaju podjętego leczenia - w sytuacji gdy sporządzona w sprawie opinia biegłego sądowego nie pozostawia żadnych wątpliwości, że niepoinformowanie

powódki o wynikach badania nie miało żadnego wpływu na rozwój oraz przebieg występującej u niej choroby. Formułując powyższy zarzut interwenient nie zauważył, iż Sąd I instancji wyraźnie rozgraniczył żądanie powódki o zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu oraz zadośćuczynienie z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych. Na podstawie opinii biegłego przyjął, iż powódka nie wykazała, że z powodu niepoinformowania jej o wyniku badań doznała uszczerbku na zdrowiu. Niemniej zadośćuczynienie z tytułu naruszenia prawa powódki do informacji o jej stanie zdrowia jest niezależne od zadośćuczynienia z tytułu doznanego uszczerbku na zdrowiu. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika natomiast, że powódka z pewnością mogła podjąć działania profilaktyczne, które mogłyby pozwolić na wcześniejsze wykrycie przerzutów. Miała ona prawo do informacji o wyniku badania i w związku z tym podejmować odpowiednie decyzje celem ochrony swojego zdrowia. Dowiedzenie się o wystąpieniu u niej poważnej choroby po upływie dwóch lat od pierwotnej diagnozy bez wątplenia wywołało u niej poczucie krzywdy, które uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia miało błędne, zdaniem interwenienta przyjęcie, że lekarz pozwanej wykonujący zabieg u powódki zobowiązał się do poinformowania jej o jego wyniku, w sytuacji gdy to po stronie powódki spoczywał obowiązek dowiedzenia się o wyniku wykonanego badania, danie wiary świadkom, którzy mieli potwierdzić, że lekarz wykonujący zabieg miał poinformować powódkę o wyniku badania wycinka oraz dowolne przyjęcie, że skoro lekarz wykonujący zabieg zobowiązał się względem powódki do zapoznania jej z wynikiem po powrocie z urlopu, to stanowiło to jednocześnie zobowiązanie do poinformowania powódki o zabiegu. Całokształt wskazanych zarzutów miał na celu przerzucenie odpowiedzialności za niepoinformowanie powódki o wyniku badania histopatologicznego na powódkę, która nie zgłosiła się do pozwanej po wynik badania. Niemniej uwadze interwenienta umknęło, że Sąd I instancji wyczerpująco uzasadnił, iż pozwana winna poinformować powódkę o wyniku badania niezależnie od jakichkolwiek uzgodnień między stronami w zakresie jego odbioru.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji nie dopuścił się również naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne zasądzenie na rzecz powódki zawyżonego zadośćuczynienia, w sytuacji gdy powódka nie wykazała, by doznała jakiegokolwiek krzywdy w związku z niepoinformowaniem jej o wyniku leczenia. Sąd Apelacyjny wskazywał już, że krzywda powódki wyrażała się w tym, że dowiedziała się ona o tym, że zachorowała na ciężką chorobę dwa lata później, niż powinna była się tego dowiedzieć. Gdyby powódka była świadoma swego stanu zdrowia, mogłaby podjąć dwa lata wcześniej odpowiednie działania profilaktyczne, co mogłoby doprowadzić do wcześniejszego wykrycia przerzutów. W tym miejscu należy podkreślić, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, zaś korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości już zasądzonej kwoty jest uzasadnione tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, co jednak nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Kwota 30.000 zł jako zadośćuczynienie z tytułu prawa powódki do informacji o jej stanie zdrowia w ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach tej sprawy wydaje się być adekwatna do naruszenia dobra osobistego powódki, jakiego dopuściła się pozwana.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że spowodowanie krzywdy po stronie powódki wywołane zostało zaniechaniem pozwanej. Gdyby powódka dowiedziała się w odpowiednim czasie o swojej chorobie, jej cierpienia mogłyby być mniejsze, albowiem mogłaby podjąć stosowane działania, co z pewnością wpłynęłoby na jej komfort życia.

Sąd Apelacyjny nie podziela również zarzutu naruszenia art. 454 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych od zasądzonej na jej rzecz kwoty zadośćuczynienia od dnia 5 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, podczas gdy w niniejszej sprawie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia ustalana była według stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy. Sąd Apelacyjny wskazuje, że z uwagi na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest, czy pozwany znał wysokość żądania uprawnionego, a nadto, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. O terminie, od którego należy naliczać odsetki ustawowe decyduje także kryterium

oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty takiego zadośćuczynienia, jakie było wówczas uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r. sygn. akt II CSK 595/13, LEX 1504837). W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że pozwana знаła żądanie powódki, a nadto żądanie zadośćuczynienia w zakresie naruszenia prawa powódki do informacji o jej stanie zdrowia wydaje się być oczywiste. W konsekwencji należało uznać, że Sąd I instancji prawidłowo określił datę naliczania odsetek.

Sąd Apelacyjny uznał za uzasadniony zarzut powódki, co do niezastosowania w niniejszej sprawie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania art. 102 k.p.c., który stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy zasadnym, zarówno na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i na etapie postępowania apelacyjnego, jest odstąpienie od obciążania powódki kosztami należnymi stronie pozwanej. W tym miejscu przypomnieć należy, że powódka jest chora na chorobę nowotworową, a rokowania nie są dla niej korzystne. Pozwana natomiast niewątpliwie swoim zaniedbaniem wywołała krzywdę po stronie powódki poprzez naruszenie jej prawa do informacji o stanie zdrowia, a subiektywne przekonanie powódki o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie co do zasady znalazło wyraz w wyroku Sądu I instancji. Nadto z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że sytuacja finansowa powódki jest trudna, a w toku postępowania zmarł mąż powódki, który wspierał ją w chorobie. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten sposób, że odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu przed Sądem I instancji; Sąd odwoławczy z tych samych względów odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

W konsekwencji zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikowi powódki na podstawie § 19 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 7 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny w pozostałym zakresie oddalił apelację powódki oraz apelację interwenienta w całości.

O przyznaniu kosztów procesu pełnomocnikowi powódki ustanowionemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 19 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6, § 13 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 powołanego rozporządzenia.

Halina Zarzeczna Artur Kowalewski Agnieszka Sołtyka